Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach i poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7032. Lwów, piątek, 11 kwietnia 1924. Rok XV.

Groźba wojny grecko-bułgarskiej.

Wielki skład bomb u sklepikarza.

ETAPY ROZWOJU NASZEGO MALARSTWA.



I.
Staś, jak to się często zdarza
Dzieckiem będąc, grał malarza.
Na papierze, czy na ścianie,
Dzielnie szło mu malowanie.

II.
Wiek młodości, wiek przebojów,
Wiele go kosztował znojów,
Gdy (za tani grosz, niestety!)
Starym babom rznął portrety.

III.
Dzisiaj z niego futurysta,
Obraz po dolarów trzysta,
Choć od dziecka (mówię szczerze)
Jednej wierny jest manierze.

Psychoza spiskowa.

Lwów, 9 kwietnia.

Niedawniej, jak przed kilku dniami mieliśmy przykrą sposobność **zwrócenia się do wszystkich szczerze miłujących Ojczyznę z apelem o poniechanie tajnych i krętych dróg spiskowania.**

A oto przychodzi **nowe odkrycie, nowy przyczynek** do scharakteryzowania tej dla człowieka nieszczęsnej i karygodnej psychozy, wprost niezrozumiałej dla człowieka o normalnym sposobie myślenia.

Nasi spiskowcy z czasów niewoli **oddawali się w służbę szczytnych zadań.** Ich wszystkich poczynań celem jedynym było **torowanie dróg najgorętszemu z pragnień duszy polskiej: wyzwoleniu. Spiskowali w interesie Ojczyzny** przeciwko jej ciemiężycielom, ponieważ wykluczona była możność walki jawnej, nie tylko orężnej, lecz także tej bezkrwawej, która w Państwie konstytucyjnem dostępna jest każdemu. Pod zaborem austrjackim **spiski zupełnie poszły w zapomnienie** po r. 1867, kiedy to Polacy dopuszczeni zostali w pełni do swobód obywatelskich. Od tego czasu nasi wielcy patrjoci walczyli o prawa narodu jedynie **na gruncie parlamentarnym,** w parlamencie wiedeńskiem i Sejmie galicyjskim. Najlepszy to dowód, że instynkt narodowy jasno wówczas **zdawał** sobie sprawę z celu i wartości spisków, wyrzekając się ich nawet pod obcym zaborem, o ile spiski zastąpić było można wysiłkami legalnymi.

Cóż za potworne widowisko powstaje, gdy obywatele Państwa niepodległego, przez korzystanie z dobrodziejstw niepodległości zwolnieni od przymusu moralnego, stanowiącego źródło spisków pod berłem gnębiciela; gdy obywatele, którzy podejmując walkę, walczyć mogą już tylko o swe przekonania, nie przez **wszystkich uznawane, a więc wartości dla innych wątpliwej,** a nie **o najwyższe i żadnemu powątpiewaniu nie podlegające dobro wolności; — gdy ci obywatele, odwracając się od szlaków legalnych, usiłują na manowcach spisków zapewnić swym przekonaniom posłuch.**

Takie zbrodnicze zaślepienie podkopuje powagę naszą wobec swoich i obcych. Jakież wyobrażenie musi mieć zagranica o Państwie, **na które właśni obywatele wydałą wyrok potępienia,** spiskując przeciwko władzy wolą narodu ustanowionej? A jak działać to musi na ład wewnętrzny, jak to rozszarpuje nieodzowną spójnię społeczeństwa, jeśli jeden jego odłam **po zakamarkach i strychach gromadzi przeciwko innym karabiny i granaty ręczne?**

W Państwie wolnem przekonanie jest rzeczą **świętą, nietykalną.** Ci więc, którzy uciekają się w niem do spiskowania, składają przez to dowód, że sami z sobą są w rozterce co do wartości i uzasadnienia swych przekonań. **Popełniają więc czyn szaleńczy,** dążąc do narzucenia narodowi terrorem, swojej, partyjnej woli. Naruszeniu w ten sposób ulega sama podstawa organizacji państwowej, a naruszenia tego dopuszczają się **właśni obywatele!**

Z jakiejkolwiek strony spisek w wolnem Państwie pochodzi, „z lewicy czy prawicy, twórcy spisku dopuszczają się kardynalnej zbrodni. Każdy, komu dobro Ojczyzny, a nie wywyższenie tej czy owej dotkryny, nie interesy i ambicje własne, lub ciasnego kręgu partji leży na sercu, **potępić ich musi.**

Obowiązkiem prawego obywatela jest **wedle sił i możności popierać Państwo** w jego pracy, a **nie iść na przekór Państwa;** wzmacniać poszanowanie władzy, a nie podminowywać ją **spiskiem. Jeśli** obywatel sądzi się **powołanym** do tego, by własne przekonania stawiać wyżej ponad przekonania ogółu — to niechaj idzie w **naród,** niechaj woła: Oto znalazłem drogę zbawienia! **niech przekonywa o słuszności swych poglądów, niech** jedna im **zwolenników — to mu wolno, to nawet jego obowiązek.** Ale jeśli spiskiem usiłuje wyrównać manco przekonywującej mocy swych zamierzeń, to staje się **parszywą owcą, która w interesie ogółu wyrzucić należy poza nawias społeczeństwa.**

Wielkie zwycięstwo Mussoliniego.

Rzym. (Tel. G. P.) Po ostatecznem obliczeniu okazuje się, że **lista ogólno-narodowa** otrzymała głosów **4,264.000. Lista faszystów tak zwana druga lista rządowa 351.000,** wszystkie inne listy mniejszościowe otrzymały razem 2,515.000 głosów. Zwolennicy Nitti'ego oraz reformiści ponieśli **całkowitą klęskę. Opozycja** liczyć będzie w przyszłym parlamencie około 140 głosów. Większość rządowa przeszło 400 głosów. Wśród wybitnych polityków, którzy ponieśli klęskę podczas obecnych wyborów znajduje się były premier **Bonomi,** liberali Alessio, Benedetti i Coradini, który był prawą ręką Giolitti'ego, oraz **Nitti.**

W związku ze zwycięstwem **listy narodowej Rzym przybrano flagami.** Mussolini przybywa we czwartek **z Medjolanu** do Rzymu. Wieczorem tego dnia odbędzie się **wielka manifestacja,** w czasie której Mussolini wygłosi mowę. Dnia 27. kwietnia w rocznicę założenia Rzymu partja faszystowska **urządzi wielką uroczystość.** Mussolini ogłosi w tym dniu **manifest do narodu.**

Telegramy

SPRAWY SZKOLNE W SEJMIE.

Warszawa, 9. kwietnia.

(d.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po dyskusji nad wnioskiem w sprawie **nieregularnej wypłaty poborów nauczycielskich** przyjęto rezolucję wzywającą rząd do uregulowania tej sprawy. Izba przyjęła też rezolucję komisji zalecającą **ujednostajnienie podręczników szkolnych** w każdym powiecie, a nawet okręgu każdego kuratorium szkolnego, dalej rezolucję, domagającą się **rewizji programów szkół powszechnych i średnich, a to tak w dziedzinie materjału naukowego, jak i wychowania.** Przyjęto również rezolucję, by w spisie podręczników, wydanym przez ministerstwo, nie umieszczano takich, któreby do zgodnego współżycia narodowości mogły wnosić **pierwiastek jątrzenia.** Przyjęto również szereg innych rezolucji, dotyczących robót ręcznych w szkołach, jak również **zaopatrywania ubogiej młodzieży szkolnej w podręczniki bezpłatnie.**

—o—

PRZYJECIE USTAWY POCZTOWEJ.

Warszawa. (Tel. G. P.) Sejm przyjął wczoraj z nieznacznemi poprawkami **ustawę pocztową.** Uchwalono także rezolucje w sprawie **odbudowy urządzeń kolejowych potrzebnych dla poczty i w sprawie wydania rozporządzeń o radiotelegrafji i telefonji,** oraz rezolucję wzywająca rząd, aby przedstawił jak najrychlej projekt **ustawy o odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe i telegramy** w obrocie wewnętrznym państwa.

—o—

PRZYJETA USTAWA O PRACY NOCNEJ KOBIET I DZIECI.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejm przyjął **ustawę o pracy młodocianych i kobiet** z poprawką p. Fałkowskiego (Z. L. N.) domagającą się przywrócenia punktu ustawy, dozwalającego na wyjątek od zasady wypoczynku nocnego kobiet dla instytucji użyteczności publicznej. P. Rudnicki (Z. L. N.) wniósł poprawkę, aby do godzin pracy wliczone były godziny nauki zawodowej i dokształcającej w ilości nie przekraczającej 6 godzin tygodniowo. I tę poprawkę przyjęto.

—o—

BEZPŁATNE PASZPORTY DLA ROBOTNIKÓW SZUKAJĄCYCH PRACY.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj na posiedzeniu Sejmu p. Malik (P. S. L.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie **opłat od paszportów zagranicznych dla robotników** wszelkich kategorji udających się za granicę w poszukiwaniu za pracą. Wniosek ten, podobnie jak i wniosek ks. Okonia, domagający się **zniesienia opłat od takich paszportów w głosowaniu przyjęto.**

—o—

FRANCJA W OBRONIE UCZONYCH ROSYJSKICH.

Paryż. (Tel. G. P.) Poincare wystosował wczoraj do Cziczerina depeszę, w której zaznaczył, że francuska opinja publiczna jest zaniepokojona ewentualnością skazania na śmierć profesorów rosyjskich przez trybunał kijowski. Strata **tych uczonych byłaby boleśnie odczuta jako uszczuplenie dziedzictwa intelektualnego świata.** Premier francuski **dołącza głos protestu uczonych francuskich do głosów protestu całego świata, w celu uwolnienia uczonych rosyjskich od niezasłużonych tortur.**

W przededniu wprowadzenia waluty złotej.

Warszawa, 9. kwietnia.

Wszystkie depart. min. skarbu zajęte są **gorączkowemi przygotowaniami** do wprowadzenia waluty złotej z chwilą uruchomienia Banku Polskiego. Omawiane są sprawy **przerachowania należności skarbowych nasycenia rynku** walutą złotą, oraz sprawa wypłat. Zagadnienia te należy gruntownie rozważyć, **aby zmiana waluty nie odbiła się w sposób niepożądany na życiu gospodarczem Polski.**

Miljon akcji Banku Polskiego w rękach społeczeństwa.

Warszawa. (Tel. GP.) Komitet organizacyjny Banku Polskiego wydał komunikat, w którym stwierdza, podsumowawszy rezultat zapisów na akcje Banku Polskiego, że Bank posiada **przeszło 40.000 akcjonarjuszy, a 819 akcji.** Prócz tego ministerstwo skarbu na ulgowych warunkach odstąpiło około 200 tysięcy akcji. W ten sposób 1,000.000 akcji rozebranych zostało przez społeczeństwo polskie wewnątrz kraju.

Sowiety reformują armję czerwoną.

Moskwa. (Tel. GP.) Specjalna komisja przeprowadziła rewizję w centralach 4 rosyjskich okręgów wojennych. Na podstawie tej rewizji komisja rewolucyjnej rady wojennej opracowała szeroki program reform. Zamierzona jest **reforma sztabu armji czerwonej, założenie specjalnego inspektoratu armji i stworzenie nadzwyczajnej komisj. obrony państwa.**

Nowa klęska rządu Macdonalda.

Wiedeń. (Tel. GP.) „N. Wiener Abend Blatt" z Londynu: **Rząd poniósł drugą klęskę w Izbie gmin. Odrzucono** mianowicie **wniosek** rządowy w sprawie zupełnie **drugorzędnej** 37 głosami większości. Wielu liberałów wstrzymało się od głosowania między innymi **Asquith, L. George, Simons i inni.**

Obie ostatnie klęski rządu w Izbie gmin **nie pociągną za sobą bynajmniej dymisji gabinetu. Opozycja ponowi** prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu swoje stanowisko odmowne przy złożeniu wniosku w sprawie kredytów rządowych.

Groźba wojny grecko-bułgarskiej.

Warszawa. 9. kwietnia.

(d.) Doszły dziś wiadomości, że bandy komitadżi **bułgarskich nie przestają przekraczać granicy greckiej.** Onegdaj uzbrojone oddziały napadły posterunek grecki 60 klm. w głębi kraju **i stoczyły formalną bitwę,** trwającą kilka godzin. Koła wojskowe w Atenach **za atak ten czynią odpowiedzialnym rząd bułgarski i przewidują możliwość wojny,** o ileby **napady komitadżi nie ustały.**

BILANS P. K. O.

Warszawa. (Tel. G. P.) P. K. O **zamknęła bilans w r. 1923 sumą 19 tryljonów mk.** Wkłady czekowe i oszczędnościowe wynoszą około 13 i pół tryljona mk. Czysty zysk w r. 1923 wynosi 3 tryljony, z czego 2 tryljony P. K. O. przekazała skarbowi polskiemu.

—o—

WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Genewa. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczęły się obrady komisji Ligi narodów w sprawie **walki z handlem żywym towarem.** Ze strony polskiej przewodniczy w obradach senator Posner, któremu komisja wyraziła uznanie za zasługi położone przy ratyfikacji konwencji w sprawie walki z handlem żywym towarem z roku 1921. Obrady komisji potrwają do soboty.

—o—

KTO ZOSTANIE DYREKTOREM DEPART. BEZPIECZEŃSTWA.

Warszawa, 9. kwietnia.

(d) Wobec mającego nastąpić w najbliższych dniach ustąpienia dotychczasowego dyrektora departamentu bezpieczeństwa p. Des Loges, wysunięto świeżo dwie nowe kandydatury: jedną obecnego komisarza rządu na Warszawę p. Jarmułowicza, drugą zastępcę wojewody **p. Manteufla.**

—o—

ROZBITA PRZYSTAŃ NA WIŚLE.

Warszawa, 9. kwietnia.

(d.) Dziś rano o godz. 7-mej z portu Czerniakowskiego wyprowadzono przystań żeglugi parowej, należącej do Edwarda Bryzemeistra. Gdy przystań wraz z łodzią motorową znalazła się na środku Wisły, **silny prąd wody porwał ją i rozbił o jeden z filarów mostu księcia Poniatowskiego.** Na ratunek pośpieszyli funkcjonarjusze policji oddziału rzecznego, oraz pobliscy rybacy i przewoźnicy, którzy łodziami podążyli za rozbitą przystanią i motorówką. Niestety **już tylko szczątki wydobyto za cytadelą** przy lewym brzegu Wisły. Na szczęście wypadków w ludziach nie było.

—o—

„UŁASKAWIENIE" KOŁCZAKOWCÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 9. kwietnia.

(d.) Z Moskwy donoszą, że głównym współpracownikom Kołczaka, którzy byli skazani na śmierć, **rząd sowietów zamienił karę śmierci na 20 lat więzienia.**

—o—

ZAŻEGNANY STRAJK KOLEJ. W NIEMCZECH.

Berlin. (Tel. G. P.) Gabinet Rzeszy zaaprobował dziś kompromisowy projekt ministerstwa komunikacji i przyszło na tej podstawie do porozumienia. W ten sposób groźba strajku kolejowego zdaje się ostatecznie być zażegnana.

INTELIGENCJA PRACUJACA A BANK POLSKI.

Warszawa. (Tel. „G. P.") Wczoraj kilka związków inteligencji pracującej i urzędników państwowych odbyło zebranie, na którem uchwalono wniosek, domagający się **reprezentowania inteligencji pracującej we władzach Banku Polskiego.** Wybrano komitet wykonawczy, który wejdzie w porozumienie z innemi organizacjami pracowników umysłowych i przedstawi p. Grabskiemu **postulaty inteligencji pracującej.**

—o—

P. S. L. A ZARZUTY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (T. „G. P.") W związku z uchwałą klubów prawicowych o przejściu do porządku dziennego nad zarzutami postawionymi przez marsz. Piłsudskiego podczas zeznań w procesie o inwigilację, wicepr. „Piasta" Kiernik oświadczył przedstawicielowi „Kur. Polskiego", że **Piast nie przyłączył się do enuncjacji klubów prawicowych, gdyż zarzuty marsz. Piłsudskiego skierowane były jedynie pod adresem tych klubów, które w r. 1922 wchodziły w skład prawicowej konstelacji parlamentarnej, do której Piast wtedy nie należał.**

—o—

ANTYSEMICKA PARTJA FRANC.

Monachium. (Tel. „G. P.") Krajowa bawarska partja narodowo-liberalna, która odłączyła się od niem. partji ludowej i ogłosiła własną listę wyborczą do sejmu ogłasza **decyzję partji, mocą której żydzi nie mogą być członkami partji.** Pisma demokratyczne nazywają tę uchwałę niegodną liberałów.

—o—

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW BAWARSKICH.

Monachium. (Tel. G. P.) Z wiadomych dotychczas wyników wyborów do sejmu wypływa, że bawarska **partja ludowa uzyska 85 mandatów,** związek ludowy 17, socjaliści 14, związek chłopski 6, prawica narodowa 4, komuniści 3. Inne partje nie zdobyły żadnego mandatu.

USPOŁECZNIENIE APTEK.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj rozpoczęły się obrady trzeciego dnia **Zjazdu pracowników farmaceutycznych.** Na szczególną uwagę zasługuje **uchwała uspołecznienia aptek.** Zjazd wypowiedział się za zakładaniem aptek **komunalnych, sejmikowych i gminnych,** jak również za dążeniem **do uspołecznienia aptek prywatnych.**

—o—

PODNIESIENIE ZASIŁKÓW DLA REZERWISTÓW.

Warsza. (Tel. G. P.) Sejm przyjął ustawę przywracającą moc ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe wraz ze rezolucjami, w których pierwsza wzywa rząd **do podniesienia zasiłków** w ten sposób, aby gwarantowały minimum egzystencji, dalej **przedłożenia nowej ustawy o zasiłkach po wejściu w życie ustawy o powszechnej służbie wojskowej.**

Drobne wiadomości.

Lotnicy amerykańscy, odbywający podróż dokoła świata, wobec konieczności naprawy aparatu zatrzymali się w Kolumbji angielskiej.

Lekarz finansów węgierskich. Rada Ligi Narodów zamianowała przemysłowca amerykańskiego **Smitsa** komisarzem generalnym Ligi Narodów dla sprawy sanacji finansów węgierskich.

Wykupno elektrowni w Chorzowie. Komisja robót publicznych **postanowiła** zgłosić do Sejmu wniosek nagły w sprawie wykupna przez państwo **Elektrowni** w Chorzowie.

MAŁY FEJLETON.

Jak się nasza publiczność zachowuje w teatrze.

Lwów, 10 kwietnia.

(jp.) Nie jest rzeczą nową, że po wojnie zmieniła się publiczność teatralna. Inne osoby, inne typy widzi się w latach ostatnich w lożach parterowych i I piętra, jakoteż na pierwszorzędnych fotelach... Inaczej zachowuje się ta nowa publiczność od tej dawniejszej, niejako wyrosłej wychowanej od dzieciństwa w atmosferze sztuki i kultury.

Ich następy powojenni weszli tu zupełnie nieprzygotowani, nieobeznani ze środowiskiem. To też zachowanie ich rażące i nieodpowiednie należało z początku przyjmować z pobłażliwością, zostawić im czas na okrzesanie się, wyczekać uszlachetniających skutków sztuki na ich barbarzyńską pierwotność.

Dlatego dotychczas, choć niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na niewłaściwe zachowanie się publiczności w teatrze, czyniliśmy to z gestem wyrozumiałości.

Jednakowoż po upływie kilku lat, mamy już prawo domagać się, aby ci nowi bywalcy teatralni nauczyli się zachowania w przybytku, do którego przyszło się słuchać muzyki, śpiewu, czy słów padających ze sceny.

Nie chcą tego uwzględnić wystrojone i wydekoltowane panie z pierwszorzędnych lóż i foteli i nietylko podczas uwertury operowej, ale nawet przy otwartej scenie, prowadzą sobie bez żenady rozmowy, nie mające nic wspólnego ze sztuką — lub udzielają sobie wzajemnie uwagi, przeważnie bardzo naiwnych, a częściej jeszcze niesmacznych o tem, co się dziej na scenie.

Niechaj że wszystkie panie nauczą się przynajmniej z gazety, że w teatrze rozmawiać wolno tylko podczas antraktów i że w środowiskach kulturalnych zagranicą, za przeszkadzanie podczas spektaklu byłyby bezwarunkowo wyproszone ze sali.

I u nas we Lwowie możnaby ten środek zastosować.

NADESŁANE.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z wolnem czteropokojowem mieszkaniem z pełnym komfortem zaraz do sprzedania. — Wiadomość pod „L." w Admin. pisma, Podwale 3.

Znaczna zniżka ceny „Gazety Porannej".

Lwów, 9. kwietnia.

Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie z radością zawiadamia P. T. Czytelników „Gazety Porannej", że wobec ustalenia się cen materjału i robocizny, pomimo nadal wciąż ciężkich warunków wydawniczych, jest obecnie w możności wydatnie zniżyć cenę „Gazety Porannej".

Wydawnictwo nasze, w ślad za innemi, było swego czasu zmuszone, wobec rosnącej niemal z dnia na dzień drożyzny, podwyższać kilkakrotnie cenę pisma. Obecnie, gdy koszta bodaj w części się ustabilizowały, spieszymy natychmiast pierwsi z obniżeniem ceny dziennika, aby umożliwić jak najszerszym kołom Publiczności nabywanie „Gazety Porannej" po przystępnych cenach.

Ufamy, że ten krok umocni kontakt między Czytelnikami a pismem i przyczyni się do tem większego spopularyzowania naszego dziennika.

Począwszy od 10. kwietnia numer „Gazety Porannej" kosztuje w sprzedaży pojedyńczej:

250.000 marek pol.

a prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy . . . . 700.100 marek
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 7,500.000 „
zagranicą . . . . 12,000.000 „

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy prenumeratę za cały miesiąc kwiecień wpłacili w dawnej wysokości, wpiszemy za czas od 10 do 30 kwietnia **na dobro prenumeraty za maj:**

przy prenumeracie bez dostawy . . . . 600.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 1,000.000 „
przy prenumeracie zagranicznej . . . . 1,330.000 „

Tych P. T. Prenumeratorów, którzy prenumeraty za kwiecień wogóle nie zapłacili, prosimy o uiszczenie za kwiecień:

przy prenumeracie bez dostawy . . . . 7,400.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 8,000.000 „
przy prenumeracie zagranicznej . . . . 10,660.000 „

wraz z ewentualnemi zaległościami za czas poprzedni i to najdalej **do 15. kwietnia**

tem pewnie, że P. T. Prenumeratorom do tego czasu z zapłatą zalegającym będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

CZŁOWIEK-PIES.



Prawdziwym dziwotworem przyrody jest uwidoczniony na tej rycinie człowiek, którego oblicze zarośnięte długim, gęstym włosem, czyni go zupełnie podobnym do psa. Jak donoszą pisma paryskie, człowiek ten obecnie przebywa w Paryżu.

Paląc w piecu został miljonerem.

N. Jork, w kwietniu.

(j. p.) **Jak z bajki wygląda historja najmłodszego w Ameryce miljonera.** Jest nim niejaki **Wiliam Dalzell** z zawodu **elektrotechnik.** Był on w ostatniej biedzie, a żeby troszkę ogrzać swą nędzną izdebkę zbierał po ulicach i śmietnikach stare, porzucone papiery i gazety. Niedawno gdy był w trakcie ładowania do pieca tego improwizowanego paliwa, **wzrok jego padł na anons.** Poszukiwano spadkobierców bezdzietnie zmarłej miljonerki p. Edyty Dalzell. W dalszym ciągu okazało się, że **jedynym uprawnionym do podjęcia spadku był właśnie p. Wiliam.** Jest on więc dziś miljonerem, choć na odbycie podróży do Johannesburga, gdzie była zamieszkała spadkodawczyni ledwie z trudem udało mu się pożyczyć pieniądze.

31

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Poprzez lancetowate, niebieskawo zielone liście przebłyskiwały owoce koloru pomarańczy. O pień owijały się, gmatwały czepliwemi ramionami ljany, których delikatna tkanina wspinała się aż na gałęzie drzewa, tworząc niby festony z zielonych woalów. Z pośród cudownej, dzikiej nieomal zieleni, wybijały się jaskrawo barwy kwiecia wszelakiego, kwiecia puszczy indyjskiej. Zaiste! oto „tunbergia alata", ljana o fjoletowych kielichach kwiatu, a ówdzie o kolorze wina czerwonego drobniutki kwiat „bougainville", a zaś gwiazdy barwy nasyconego miodu należą do najpiękniejszej ljany Ceylonu „tithonia diversiflora"!

Zachwycony i pełen podniecenia, podszedł dr. Kircheisen zupełnie blisko do dziko plączących się ljan. Już nie pamiętał zupełnie, po co tu przyszedł, zapomniał z kretesem o wężach i wszystkich cudacznościach tego domu. Obudził się w nim botanik. Nigdy nie był w Indjach. Obawa przed zarazą, hypochondryczna trwoga przed którąkolwiek z egzotycznych chorób, przed trądem, śpiączką, elefantiasis, zamknęły przed nim cudowny kraj podzwrotnikowy. Poznał jednak florę indyjską, centralnej Afryki, Ameryki południowej w największych ogrodach botanicznych Niemiec i Austrji tak dokładnie, jakgdyby odbywał studja na miejscu. Mógł więc tu z całą pewnością badacza przyrody już na pierwszy rzut oka stwierdzić, że wznosiła się przed nim puszcza indyjska, naśladowana wyśmienicie, z zadziwiającą zręcznością, jaknajwierniej odbijająca przyrodę, a oparta na najgłębszej wiedzy z dziedziny roślinności podzwrotnikowej.

Człowiek, który stworzył ten cud cieplarniany, zasługiwał bezwzględnie na miano uczonego. I więcej jeszcze: to był artysta! Na małej przestrzeni o kilku metrach kwadratowych, wyczarował on miniaturowy pejzaż indyjskiej Dżungli. Gorączkowo podniecony, ukląkł dr. Kircheisen na skraju tej puszczy. Ulam Singh, który jest zapewne twórcą małego arcydzieła, połączył głęboką i gruntowną znajomość flory indyjskiej z subtelnym, niemal kulturalnym smakiem, z artyzmem wzroku, który mu wskazał, jak można wywołać wrażenie najprostszymi środkami. Nigdzie tu niema przesady; układ kolorów, mimo udanej przypadkowości, jest tak szczegółowo obmyślony, że nie razi wzroku jaskrawym kontrastem. I mimo, że tak wielka ilość roślin nagromadzona na małej przestrzeni, ogródek nie jest przeładowany. Takim więc jest Ulam Singh! Nie dziw, że baron drży i lęka się o życie tego jedynego w swoim rodzaju artysty. Nie! Żaden ogród botaniczny, żadna cieplarnia w Europie nie może się pochwalić tak skończonem arcydziełem! Ulam Singh wydarł widocznie głębie indyjskiej jej najgłębsze tajemnice, gdyż odtworzył do najdrobniejszych niemal szczegółów właściwości flory indyjskiej. Tak samo bowiem, jak w swej ojczyźnie znalazła sobie miejsce wśród korzeni drzewa mangowego „nephentes destilatoria", ta mięsożerna roślina Ceylonu o liściach grzebieniowatych. A tu znowu, zaprawdę! „mimosa pudica Ceyl". dotąd najcenniejsza ozdoba jedyne go ogrodu botanicznego w Europie, mianowicie ogrodu palmowego w Frankfurcie, któremu zazdrościły tego skarbu wszystkie cieplarnie. Tak, to ona! Pomyłka nie jest możliwą, bo oto jej jasne, prążkowane listeczki, stulające się i składające trwożliwie przy najlżejszem dotknięciu.

Baronowi Vogh'owi, pospolitemu miłośnikowi kwiatów, dyletantowi, udało się przyswojenie tej rośliny, podczas gdy dotąd mógł się tem pochwalić tylko jeden sławny botanik w Europie! A wokół drzewa mangowego krzewią się najwspanialsze podzwrotnikowe paprocie, wystrzelają w górę ich liście o kształtach fantastycznych więc „platycerja", paproć o liściach poduszeczkowatych... „asplenium nidus", groteskowa paproć niby gniazdo ptasie rozrosła, z której lejkowatych liści wydziela się duszna woń próchnicy. Ten to właśnie nidły zapach tak niemile ogarnął lekarza, gdy wszedł do cieplarni. Niby puszysty zielony dywan tworzyła „arudinaria walkeriana" tło artystyczne do innych roślin. Tak, bezwatpienia, to ów miniaturowy bambus Dżungli, niezbędne podszycie wszelakiej roślinności podzwrotnikowej!

(C. d. n.)

Niema „Chjeny“.

Ponieważ od pewnego czasu daje się zauważać w różnych ogłoszeniach publicznych używanie firmy **„Chrześcijańskiego** Związku Jedności **Narodowej“** przez członków **Stronnictwa** Narodowej **Demokracji,** przeto „Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków zawodowych w Małopolsce Wschodniej“, opartych o Chrześć. **Stronnictwo** Pracy (Ch. D.) **oświadcza,** iż firma ta, **pod nazwą „Chrześć. Związek Jedności Narodowej“ („Chjena“) była przejściową tylko na czas wyborów, a obecnie zupełnie już nie istnieje.** Ponieważ nasze stronnictwo Chrześć. Demokracji, stoi na stanowisku obrony pracy przed wyzyskiem wielkiego kapitału oraz zrzesza ludzi tak pracy umysłowej, jak i fizycznej, przeto nie może iść stale pod firmą stronnictw, reprezentujących i broniących wielkiego kapitału.

Publicznie więc oświadczamy w imieniu Zjednoczenia Chrześć Związków zawodowych na tem miejscu, **iż używanie nadal nieistniejącej już firmy przez stronnictwo N. D. i Dubanowicza jest rzeczą nieuczciwą** i szkodliwie wpływa na naszą działalność wśród rzesz pracujących **i wprowadza zarazem w błąd opinję publiczną.**

Lwów, dnia 30. marca 1924.

Za Zarząd Główny Zjednoczenia:

Sekret. generalny: Ks. St. Sadowski — Prezes: **H. Kolman.**

Wielki skład bomb u sklepikarza.

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Wczoraj wieczorem policja wykryła przy ul. Wolskiej w sklepie spożywczym należącym do niejakiego Wojciechowskiego **skład bomb w liczbie 23. Z tego 6 bomb tzw. granatów typu jajowego, 17 bomb typu francuskiego, naładowanych i zaopatrzonych w zapalniki.** Policja wdrożyła energiczne śledztwo w tej sprawie.

Otwarcie grobu dzielnej królowej.

POCZĄTEK RESTAURACJI GROBÓW NA WAWELU. — UROCZYSTE OTWARCIE SARKOFAGU MARJI LUDWIKI. — WANDALSKIE ZNISZCZENIE OBICIA TRUMNY. — NAJWIĘKSZA Z KRÓLOWYCH POLSKICH DUCHEM I CIAŁEM. — W JAKIM STANIE ZASTANO SZCZĄTKI KRÓLOWEJ Z „POTOPU“.

Kraków, 8. kwietnia.

W podziemiach Wawelu, mieszczących **groby królewskie, odbyło** się 31. marca otwarcie **trumny jednej z najwybitniejszych królowych polskich, Marji Ludwiki** Gonzagi, **żony Władysława IV. i Jana Kazimierza,** znanej z powieści Sienkiewicza „Potop“. Królowa ta zjednała sobie dobre imię w Polsce, **pracując przez całe życie dla dobra przybranej Ojczyzny.**

Otwarcie, to mające na celu zbadać stopień uszkodzenia sarkofagu, jest zapoczątkowaniem **prac koło odrestaurowania wszystkich grobów królewskich.**

Wyjątkowo długa trumna główna, kryjąca szczątki tej wielkiej królowej, zrobiona jest z dużych, podłużnych płyt miedzianych grubo posrebrzanych, spojonych szerokiemi pozłacanemi pasami, z podłużnym takimże krzyżem pośrodku.

Główna ta trumna zaśrubowana była nader zmyślnie dwoma wielkiemi metalowemi kartuszami o wspaniałem barokowem obramieniu, w głowie i w nogach.

Po odśrubowaniu wieka pierwszej trumny **przedstawiła się oczom komitetu wewnętrzna trumna drewniana,** która pokryta była **zdartą przez wandalskie ręce,** niewiadomo czyje, wspaniałą materją z grubego, ciemno-czerwonego adamaszku, tkanego w srebrne liście.

Gdy bez wszelkiej trudności podniesiono drewniane wieko drugiej trumny, przedstawiła się oczom obecnych w trzeciej trumnie cynowej **leżąca, wyjątkowej na kobietę wysokości, postać królowej, mierząca przeszło 1.70 m.** Godzi się to w zupełności z tem, co o niej współcześnie pisała pani de Moteville w swym pamiętniku, że „była pięknego wzrostu“.

Szkielet królowej zachował się **doskonale.** Na czaszce o głębokich oczodołach **spoczywa królewska korona** ze zwykłego jakiegoś metalu, zrazu niezawodnie złocona; gałka z jej szczytu odpadła na bok. W prawem ręku berło metalowe, złamane do połowy, w lewem jabłko królewskie. **Wspaniałość szat na szkielecie ledwo że dostrzegalna.** Widny wyraźnie z grubej, może metalowej koronki, jakby z tasiemeczek złożonej, przód stanika, tak zwany „devant de corsage“, także same koronki widnieją na rękawach, a wszystko to razem ma dziś kolor jasno-brunatny, podobnie zresztą, jak wszystkie widoczne kości.

Trumna cała wewnątrz wybita była także adamaszkową wspaniałą materją. Gdy przed laty obdzierano materję wewnętrzną, **wewnętrzne jej części spadły do środka** i przykryły prawie całkiem szaty królowej. Po odchyleniu jej delikatnem w paru miejscach, ujrzano wspaniałą tę szatę, obszytą grubemi, a do dziś dnia jasno błyszczącemi srebrnemi koronkami.

W chwili otwarcia trumny obecny ks. prałat Ślepicki, odmawiać **począł wzruszonym głosem modlitwy za umarłych,** wszyscy obecni powtarzali je głośno, klęcząc przy trumnie wielkiej **królowej,** zmarłej przed laty dwustu pięćdziesięciu siedmiu. Groza śmierci biła w całym majestacie od tych królewskich szczątek. **Cała świetna przeszłość Polski stanęła jak żywa w umysłach obecnych.**

Na razie **trumnę ponownie zamknięto** po odfotografowaniu jej wnętrza. Ma ona być złożona tymczasem do **osobnej hermetycznie zamkniętej** skrzyni, i później po odrestaurowaniu sarkofagu przeniesiona na porządne miejsce.

Pozostałe grobowce królewskie **wymagają również rychłej naprawy,** ale nie wystarczają na to fundusze, któremi rozporządza jeszcze komitet.

Trup dziecka jako piłka nożna.

Wiedeń, w kwietniu.

(j. p.) Chłopcy, bawiący się na plantacjach w Meidlingu, **znaleźli w zaroślach okrągły pakiet.** Nie zastanawiając się wiele, **użyli tego pakietu do zabawy** zamiast piłki nożnej.

Po kilku podrzuceniach pakunek się rozluźnił, a z osłaniających go papierów, **wypadł trupek noworodka.** Przerażeni chłopcy zawiadomili policję, która czyni poszukiwania za wyrodną matką.

Ze sceny i estrady.

(„Szalona niedziela“. Feliks Szymanowski. Helena Lisicka. „Faust“ w nowej obsadzie. Koncert symfoniczny (dyrygent p. Zuna). Koncert chóru akademickiego. Kwartet Sevčika.)

Lwów, 10. kwietnia.

Rozkwitająca wiosna i zbliżające się święta nie wpływają w tym roku na osłabienie ruchu muzycznego, przeciwnie, potęgują go — na przekór wszelkiej logice i przyjętym w całym świecie zwyczajom. Ma się wrażenie, jakoby kierownicy imprez muzycznych, zawstydzeni leniwem tętnem bieżącego sezonu koncertowego, chcieli w ostatniej chwili wynagrodzić straty i dobić do konwencjonalnej cyfry tylu a tylu koncertów, któremi szanujące się miasto powinno się wykazać. Mamy więc istne wyścigi **muzyczne,** z których mogąca wybierać publiczność wychodzi obronną ręką, **przedsiębiorcy** z zyskiem, a tylko **recenzenci,** zmuszeni w jednym dniu wysłuchać kilku imprez, przypominają spienione i ociekające krwawym potem wyścigowce, zwłaszcza jeżeli w przeciągu dwu do trzech godzin muszą być w teatrze — w sali Tow. muzycznego i w Kasynie... Tak było np. ostatniej niedzieli, którą możnaby słusznie nazwać „szaloną niedzielą“, wykazywała bowiem niezwykłą jak na stosunki lwowskie cyfrę siedmiu koncertów, z których trzy odbywały się jednocześnie w południe, dwa równocześnie popołudniu, dwa zaś wieczorem. Skutek był taki, iż wszędzie były pustki, chłód bowiem sal koncertowych odstraszał zwolenników słońca, które w dniu tym rozbłysło całą gamą najponętniejszych, wiosennych promieni. — Rzecz jasna, że w takich warunkach nie może recenzent spełnić należycie swych zadań, musi być bowiem i tu i tam, wszędzie zaś dorywczo — z zegarkiem w ręku, z myślą o przebyciu znacznej przestrzeni, dzielącej jedną salę od drugiej i z trwogą, iż gotów przyjść zapóźno. Spełniając zaś w tak anormalnych waurnkach swój ciężki obowiązek, nie jest w stanie ująć całości — ale małe zaledwie uchwycić szczątki, z których układa następnie mozajkowe obrazy. — Nie ma jednak na to rady — o czem świadczy repertuar koncertowy na bieżący tydzień, zawalony — podobnie jak poprzedni — najróżnorodniejszemi atrakcjami muzycznemi. — Oczekując więc z poddaniem się nadciągającej nawałnicy muzycznej, należy tymczasem zdać sprawę z minionej...

Grał więc Feliks Szymanowski... którego nazwisko z łatwo zrozumiałych powodów fascynowało publiczność. W rezultacie nastąpiło lekkie rozczarowanie — daleko bowiem pianiście do sławy brata-kompozytora lub siostry śpiewaczki... Nie znaczy to jednak, iakoby p. Feliks Szymanowski nie był pianistą solidnym i pełnym zalet. Na tem się jednak kończy... Lwiego pazura artysty-odtwórcy nie ukazał... Chopin, którego słyszałem w całości, był solidny — aż nadto może solidny i zrównoważony, jak na fantastę-romantyka... Debussy blady i mało interesujący w tej interpretacji — Karol Szymanowski (Warjacje) niezbyt opanowany technicznie i nieco chaotyczny.

Nie zarysował się również zbyt wyraziście artystyczny profil pianistki, którą usłyszeliśmy w kilka dni później na estradzie Towarzystwa muzycznego. P. Lisicka przeszła dobrą szkołę, pracowała owocnie, umie wiele — w przyszłości zdobędzie bezsprzecznie markę solidnej pianistki — obecnie jednak walczy jeszcze z tremą — z wyrazem własnym w interpretacji — niejednokrotnie z trudnościami technicznemi, skutkiem czego oceny nie można na razie zamknąć pełną pochwałą. Słyszałem zresztą cząstkę zaledwie programu, musiałem bowiem posłuchać p. Ady Janowskiej, kreującej tego wieczora partję Małgorzaty w „Fauście“. Ogólne wrażenie było dodatnie. P. Janowska rozporządza głosem niewielkim wprawdzie, wyszkolonym jednak dobrze i całkowicie opanowanym. Gra sceniczna zdradza kulturę i znajomość dobrych, godnych naśladowania wzorów. — Partję Fausta śpiewał po raz pierwszy p. Kwiatkowski, artysta wysuwający się w drobnych partjach (Beppo, Jonasz) na plan pierwszy — zawodzący natomiast jeszcze w rolach głównych. Spodziewaliśmy się po nim więcej. Zawiódł tymczasem w roli Fausta zarówno głosowo, jak scenicznie. Głos piękny, świeży, szkolony, ale niewyszkolony jeszcze ostatecznie, załamywał się niejednokrotnie. Dykcja pozostawiała wiele do życzenia. Strona aktorska traciła zupełnym prymitywem.

(Dok. nast.) **J. B.**

Wiadomości z Jarosławia

Śmiała kradzież kieszonkowa w Kasie skarbowej. — Przyaresztowanie tajemniczego gościa w Urzędzie podatkowym. — Subskrypcja na Bank Polski. — Nominacja.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 6 kwietnia.

(S.) Śmiałej kradzieży kieszonkowej w kwocie 1 miljarda Mkp. dokonał dnia 31 bm. niewyśledzony dotąd sprawca —przy okienku Kasy skarbowej na osobie **prof. szkoły przemysłowej inż. Robakowskiego**, pobierającego pobory dla personalu nauczycielskiego. W związku z tą kradzieżą — przyaresztowała nazajutrz policja państwowa uwijającego się bez celu, nieznanego, a zatem silnie podejrzanego urzędnikom kasy skarbowej — niejakiego **Rudolfa Srokę, lat 24** rzekomo **elektrotechnika**, pochodzącego z Niska, którego oddano tut. Sądowi powiatowemu.

W tut. Oddziele P. K. K. P. **subskrybowano 418 akcji** Banku Polskiego. — Napiętnowania godnym jest fakt, iż **dorobkiewicze zachowali się niemal bierne** wobec całej akcji, a nawet były i takie jednostki, które przez swe „egoistyczne" zachowanie się wywoływały rozgoryczenie wśród całego społeczeństwa — wyznaczając sobie od multimiljardowych obrotów, śmiesznie niski wymiar — co gorsza — gdyby nie takt i poczucie obowiązku obywatelskiego tut. radcy wojew. p. Prezentkiewicza — stałby się przyczyną nieprzyjemności dla tut. Stowarzyszenia kupieckiego, natomiast **dla akcji Banku Polskiego byli wrogo usposobieni — niezakupując ani** jednej akcji. — Widocznie — jak już Wasz korespondent swego czasu doniósł hołdują oni zasadzie: że Skarb Państwa (jako dojna krowa) dla nich, a nie oni dla skarbu. — Z innego założenia wychodzi tut. chrześć. narodow. Towarzystwo nauczycieli szkół powszechnych, które przez zakupienie 32 akcji — dało niemal ostatni grosz — dla podwaliny Państwa.

Podnieść należy — silne starania i zabiegi dla pozyskania subskrybentów ze strony radcy Województwa p. Prezentkiewicza oraz dyrektora tut. Oddz. P. K. K. P. p. Reczuskiego.

Nadmienić też należy — iż mnóstwo Towarzystw subskrybowało we Lwowie.

Tutejszy kierownik insp. podatkowego nadradca skarb. p. Lewkowicz został mianowany lustratorem inspektoratów podatkowych: Przemyśl, Mościska, Przeworsk, Łańcut itp.

Nie mamy najmniejszego zamiaru czynić jakiekolwiek zarzuty p. nadradcy Lewkowiczowi — znanemu zresztą u nas jako wzorowy i nader pracowity **urzędnik** mimowoli atoli siłą konieczności ciśnie się uwaga aby z urzędu wyznaczał członkom komisji obywatelskiej — **znanym kupcom operującym kolosalnymi sumami — odpowiednie podatki — a z pewnością miasto nasze znane** jako bardzo spokojne — uniknie, tak zresztą słusznych — co do meritum sprawy — uzasadnionych protestów, jak np. przy wymiarze podatku obrotowego.

—o—

Podziemna bibljoteka Iwana Groźnego.

Moskwa w kwietniu.

(az.) W moskiewskich „Izwiestjach" pojawiły się ciekawe rewelacje znanego rosyjskiego archeologa I. Steleckiego, który od dłuższego już czasu nie ustaje w poszukiwaniach **za biblioteką Iwana Groźnego.** Podług jego mniemania, które wyrobił sobie po dłuższych studjach, znajdują się skarby drukowane Iwana Groźnego w Moskwie, gdzie mają być **zakopane w ziemi.** Opinja ta nie jest nowa, ponieważ już w r. 1891 znany uczony Zabelin poszukiwał również bibljoteki Iwana w podziemiach Kremlu, gdzie podług jego twierdzeń **ma się ona znajdować w specjalnym przez cara zbudowanym schowku.** Steleckiemu udało **się w podziemiach** Kremlu odkryć nowe **krużganki**, które mają rzekomo prowadzić do miejsca schowania bezcennych książek i manuskryptów.

Jako dowód istnienia biblioteki po carze Iwanie posłużyć może katalog znaleziony na początku 19. wieku przez prof. Dobielowa w archiwach miasta Pernau, **zawierający** spis około 800 manuskryptów, **składających się** na bibliotekę Iwana.

Litewskie prowokacje grożą pokojowi Europy!

Dalsza pobłażliwość nie może być tolerowana.

PROWOKACYJNE WYSTĄPIENIE POSŁA TARASZKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. kwietnia.

(ć) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu m. i. przystąpiono do nagłości wniosku kilku klubów w sprawie **gróźb zakłócenia pokoju na wschodzie Europy** przez Litwę, oraz w sprawie prześladowania ludności polskiej, zamieszkałej na terytorjum Litwy.

P. Dębski (Piast) oświadcza, że **pobłażliwość, z jaką rząd i naród polski traktuje od szeregu lat wrogie stanowisko Litwy, tłumaczyć się może tylko dążeniem do utrzymania pokoju**, nawet kosztem wielkich ofiar, i tem, że chcemy uznać prawo Litwy kowieńskiej do niepodległości. **Prowokacyjne zachowanie Litwy zaczyna przybierać zastraszające formy. Dalsza pobłażliwość byłaby karygodną bezczynnością.** Litwa dąży do zagłady elementu polskiego na Litwie, **ogłasza stan wojenny z Polską, czyni rzeczywiście przygotowania wojenne i blokuje Polskę od trzech lat.** Oczywiście akcja zbrojna państewka 2 i pół-miljonowego **nie budzi u nas obawy**, lecz chodzi o to, że Litwa jest **terenem różnych wpływów politycznych, a szczególnie niemieckiego i rosyjskiego. Prawem i obowiązkiem Polski jest zwrócić uwagę opinji świata i Ligi Narodów na tę groźbę zakłócenia pokoju, oraz upomnieć się o prawa mniejszości polskiej na Litwie.**

Niewiadomo, czy Stolica Apostolska wie o tem, że **fanatyczny kler litewski aprobuje w ostatnich czasach nagonkę w kościele na tych, którzy modlili się i śpiewali po polsku. Najwyższy czas, aby Polska zwróciła na to uwagę czynników międzynarodowych**, jak również **aby na własną rękę upomniała się o prawa ludności polskiej na Litwie.** Wniosek większości stronnictw domaga się, aby rząd

użył wszelkich środków celem usunięcia ciągłych gróźb wojennych na granicy polsko-litewskiej,

oraz przywrócenia prawa do swobodnego życia ludności polskiej na Litwie. W szczególności powinien rząd poruszyć tę sprawę przed Ligą Narodów.

Przeciw nagłości wniosku zabrał głos p. Taraszkiewicz (Klub ukraiński) oświadczając, że **gdyby zarzuty podniesione w tym wniosku były stwierdzone(!)** to klub mowcy poparłby ten wniosek, zwłaszcza, gdyby był podpisany przez **ludzi i stronnictwa, które w stosunku do własnej mniejszości mają czyste ręce(!).**

Słowa mowcy wywołują **wielką wrzawę, która zagłuszyła dalsze słowa przemówienia**, wobec czego marszałek przerwał posiedzenie na 5 minut. Po wznowieniu obrad, w głosowaniu nagłość **wniosku większości stronnictw przyjęto.**

Fałszywe metryki dla poborowych.

KREWNY RUSKIEGO MITRATA KRADNIE BLANKIETY METRYKALNE, A DRUGI KREWNY WYPEŁNIA JE I DAJE PAROBKOM, CHCĄCYM UCIEC PRZED WOJSKIEM.

Lwów, 9. kwietnia.

(h) W Szczerczy pow. Rohatyn, zgłosił się onegdaj na posterunek policyjny pewien młodzieniec z prośbą **o wystawienie mu świadectwa kwalifikacyjnego, celem uzyskania paszportu** na wyjazd do Ameryki i przedłożył między innemi dokumentami także **metrykę**, na której **uwidoczniony** był rok urodzenia 1907. Komendantowi posterunku **metryka ta wydała się podejrzana**, ponieważ **chłopak wyglądał o kilka lat starszy**, wobec czego kazał mu się zgłosić za kilka dni.

Ale już nazajutrz znowu z tą samą prośbą zgłosił się na posterunku **inny** chłopiec, również z metryką opiewającą na **rok urodzenia 1907.** Mając uzasadnione podejrzenie, że **obie metryki są fałszywe**, komendant posterunku doniósł o tem Ekspozyturze śledczej we Lwowie, która

przeprowadziła śledztwo, uwieńczone wspaniałym skutkiem

W toku dochodzeń okazało się, że dwaj ci młodzieńcy w **wieku poborowym**, chcąc uzyskać zezwolenie na wyjazd, **zwrócili się do Bazylego Baczyńskiego, abs. praw.**, zam. w Szczerczy, z prośbą o „wyrobienie" **odpowiedniej metryki.** Baczyński podjął się tego zadania, udał się do Lwowa i **zwrócił się o pomoc do swego brata stryjecznego Józefa Baczyńskiego, urzędnika bankowego, krewnego ks. mitrata Baczyńskiego.**

Józef Baczyński, mając w każdej chwili wolny wstęp do kancelarji prowadzącego metryki w konsystorzu gr. kat. ks. Jarymowicza, skorzystał razu pewnego ze sposobności i **skradł 2 blankiety metrykalne z pieczęciami**, które wręczył swemu bratu stryjecznemu. Bazyli Baczyński z blankietami tymi wrócił do Szczerczy i tam **obu chłopcom metryki wypełnił, wstawiając jako rok urodzenia 1907.** Aresztowani obaj Baczyńscy do **winy się przyznali i oddani zostali sądowi.**

Włamywacz z rewolwerem i gumową maską.

Lwów, 9. kwietnia.

(h.) Od dłuższego już czasu mieszkańcy Wulki byli **napastowani przez niebezpiecznego włamywacza**, który usiłował włamać się do tamtejszych will.

Wczoraj wieczorem komisarjat I. P. P. **urządził zasadzkę.** Około godz. 1 w nocy czatujący post. **Krawczyk i Hütter**, ujrzeli obok willi pod nr. 18. **skradającą się jakąś postać.** Posterunkowi przystąpili bliżej, a wówczas **postać ta błyskawicznym ruchem wyjęła z kieszeni rewolwer**, lecz zanim zdołała go użyć, już posterunkowi znaleźli się przy niej i **w jednej chwili rewolwer znalazł się w ich ręku.**

Okazało się, że w ręce posterunkowych **wpadł niebezpieczny włamywacz**, kilkakrotnie już karany więzieniem, **Jędrzej Niemiec**, niewątpliwie sprawca ostatnich włamań we Lwowie. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim **gumową maskę, sztabę żelazną do włamywania się, 2 wytrychy, oraz 2 worki przeznaczone na zapakowanie łupu.**

Dzięki tedy czujności organów bezpieczeństwa została udaremniona grabież. **Niemiec przyznał się do usiłowanego włamania.** Komisarjat I. odstawił go do Ekspozytury śledczej.

Kronika kołomyjska.

(Od korespondenta „Gazety Porannej".)

Kołomyja, 8. kwietnia.

Wybory do kahału, zapowiedziane **na maj b. r.**, zaprzątują opinję **nie tylko żydowską**, lecz i polską, gdyż wynik tych wyborów jest z punktu widzenia państwowości polskiej bardzo ważny. Wybory rozstrzygną dylemat kto zwycięży: czy nieprzebierający w środkach demagogicznych pseudonacjonalizm żydowski, czy też żywioły wśród żydów bardziej zrównoważone, stojące na gruncie państwowości polskiej. Byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną dopuścić do zwycięstwa sjonistów, którzy dali dowód swej przeciwpaństwowej działalności podczas wyborów do Sejmu.

Dotychczasowa konstelacja wyborcza przedstawia się w Kołomyji następująco: Komisarz rządowy zboru izraelickiego, adwokat dr. **Allerhand**, który idzie na pasku Starostwa i Organizacji Narodowej, jest wodzem bez armji i nie cieszy się sympatją wśród szerokich warstw ludności żydowskiej, a zwłaszcza wśród sjonistów, kokietujących jednak pana komisarza w tym celu, aby pod jego płaszczykiem ukryć swoje interesy niezbyt... pachnące i opanować zbór izraelicki.

Pan komisarz trzyma głowę w obłokach, toteż nie przypuszcza może, co się święci i czem ta „kokieterja" gotowa się skończyć.

Przeciw p. Allerhandowi występuje Towarzystwo kupieckie z pp. dr. Bahrem i Feuersteinem, popieranymi przez sfery magistrackie, z którymi p. Allerhand drze koty.

Ścieranie się tych dwóch obozów zapowiada zażartą walkę wyborczą.

Istnieje tendencja, by zwołać przedstawicieli wszystkich towarzystw żydowskich i stworzyć komitet koalicyjny celem uzyskania kompromisu. Czy kompromis taki przyjdzie do skutku — okaże niedaleka przyszłość.

Wybory kahalne odbędą się, jak wiadomo wedle starej ordynacji kurjalnej, t. j. głosować będą ci, którzy opłacają podatek „wyznaniowy".

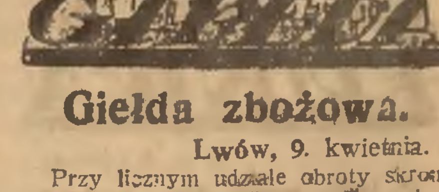
—o—

Co słychać w Winnikach?

Winniki, w kwietniu.

(Od naszego sprawozdawcy).

Urząd skarbowy został przeniesiony do Lwowa. Na miejsce urzędu skarbowego przeniósł się Sąd z budynku Sokoła. Pierwsze piętro oddano do dyspozycji nauczycieli, którzy bądź dojeżdżali ze Lwowa, bądź pomieszkania dotychczasowe nie odpowiadały rozmieszczeniu rodziny. W parterze natomiast jest Czytelnia Polska i tow. gimn. Sokół. Gmina m. Winniki zabrała się do naprawy dróg, które były zniszczone. Chodniki natomiast są w opłakanym stanie, gdyż nie były naprawiane od czasów przedwojennych.



Giełda zbożowa.

Lwów, 9. kwietnia.

Przy licznym udziale obroty skromne. Ogólny obrót 105 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu, mące prowincjonalnej. Zwiększona podaż w życie i owsie. Zainteresowanie słabe.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, (PAT.) Notowania z 9 kwietnia: Dolar ameryk. 9.300—9.500; frank. złote 1.800.

Czeki: Belgja 472.500—468; Holandja 3.495—3.465; Londyn 40.600—40.100; Nowy York 9.300—9.250; Paryż 557—551.500; Praga 278—268.800; Szwajcarja 1.640—1.630; Wiedeń 132.10—130; Wło-

[Li]sty 417.500—413; Bony złote 1.350—1.400 8% pożyczka 14; Miljonówka 1.025—1.075; Pożyczka dolar. 4.950.

AKCJE.

Bk. dysk. warsz. 27. Bk. Handl 28.500, Bk. dla handlu i przem. 4.300, Bk. kred. warsz. 1.800, Bk. polsk. handl. Poznań 8, Bk. przem. Lwów 1.700, Bk. zw. spół. zarobk. Poznań 19.250, Bk. związku ziemian 775, Cerata 775. Kijewski i Scholze 1.200, Eksp. soli potas. 18.500. Puls 1.425 Spies i Syn 3.700, Strem 41, Wildt 500, Cukrownie: Chodorów 18, Czersk 2.700, Częstocice 8, Gosławice 5, Michałów 2.250. Warsz. Fabr cukru 2.500, Firlej 2.500, Łazy 550, Warsz. Tow. kop. węgla 20, 23.500. Fitzner i Gampner 27.500, Cegielski 1.750, Nobel 6, Siła i światło 2.200, Dźwignia 790.

Lilpop i Rau 2.775, Modrzejowskie zakł. 36—41, 500, Norblin 2,350, Ortwein i Karasiński 1,750, Ostrowieckie zakł. 37, Parowozy 1650, Rudzki 7,100, Starachowice 12,300, Ursus 3,500, Zieleniewski 41,500, Zawiercie 190, Żyrardów 1,600, Belpol 270, Borkowski 4,500, Syndykat rolniczy 10, Żegluga 725, Ćmielów 1,700, Elektryczność 6,500, Pol. Tow. elekt. -,650, Haberbusch 23, Kabel 4, Fabr. papieru Klucze 1,100, Korek 425, Polska nafta 1,675, Pol. przem. naftowy 3,400, Spirytus 8, Konopie 2,150, Rylscy 750.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 9. kwietnia. (Notowania końcowe.)

Nowy Jork 571, Londyn 24,73, Paryż 34,07, Wiedeń 0,0080,42, Praga 17,10. Włochy 25,75, Belgja 28,65, Budapeszt 0,0080, Sofja 4,15, Holandja 213,60, Christjanja 78,50. Kopenhaga 94,50, Stockholm 151,50, Hiszpanja 76,50, Berlin 0,122½, Belgrad 7,05 (AW.).

Giełda gdańska.

Gdańsk. 9. kwietnia.

Warszawa 0,613—0,617, Marka polska 0,621—0,624, Nowy Jork 5,7405—5,7695, Londyn 25. (AW.)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 9 kwietnia.

Dziś tak jak już od szeregu dni zrana tendencja **lekko zniżkowa.** Usposobienie ożywione. **Obroty liczne.**

Dolary amer. 9,375—9,390 tys., kan. 8,800—8,860 tys., korony czeskie 262—268 tys., leje 47,000—47,500, franki fr. 530—535 tys., franki szwajc. 1,600—1,620 tys., funty szterl. 39½—40 m., niem. tysiączki stare za tys. 13,500—14,000.

Złoto: 20-kor. 40—41 m., 20-frank. 38—38½ m., 20-mark. 45—45½ m., 10-rubl. 51½—52 m.

Srebro: Korony austr. 700—720 tys., 5-kor. 3,500—3.600 tys., korony austr. 1,700—1,800 tys., ruble 2,700—2.800 tys., kopiejki za rubel 1,300—1.400 tys.

KRONIKA

Lwów, 9 kwietnia

W klubie profesorskim lwowskiego Koła TNSW. ul. Czarnieckiego 12 na zebraniu towarzyskiem w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 7 wieczorem wygłosi odczyt bibljotekarz Ossolineum Dr. Kazimierz Tyszkowski „Wrażenia z pobytu w Petersburgu".

XII. Wieczór Dyskusyjny. Dnia 10. kwietnia br. (czwartek) w Stow. Kupców Polskich (pl. Smolki 4) o godz. 7 wieczorem wygłosi mec. dr. Borowiec odczyt pt. „Stanowisko kupiectwa w rozbudowie bogactwa i roli Państwa Polskiego oraz stosunek tegoż do społeczeństwa". Aktualny ten temat zainteresuje niewątpliwie szerokie koła kupieckie i zgromadzi liczny zastęp słuchaczy.

Związek oficerów rezerwy W. P. zawiadamia członków, iż przed Zebraniem towarzyskiem w czwartek 10. bm. odbędzie się w sali Ogniska o godz. 5.30 odczyt dra Czołowskiego „O bitwie pod Kłuszynem". Wstęp wolny. Związek wzywa do licznego zebrania.

Z Kasyna i Koła lit. art. W sobotę 12. kwietnia 1924 o g. 7 wieczorem będzie mówił dr. Stefan Mękarski w związku z głośnemi dziełami i publikacjami O. Spenglera, F. Znanieckiego, R. Świętochowskiego i M. Zdziechowskiego o teorjach upadku kultury zachodniej. Po odczycie dyskusja. Miejsca numerowane. Bilety wydaje Sekretarjat.

Posiedzenie Wydziału Tow. „Ochrony lokatorów" odbędzie się w czwartek 10. bm. o godz. 7 wieczorem w kancelarji p. dra Dręgiewicza przy ul. Hałeckiej l. 21.

Wielki recital. Na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich odbędzie się nie zadługo we Lwowie wielki recital. Złożą się nań melodeklamacja utworów najnowszych poetek i poetów ekspresjonistów, oraz objawione przez sławne medja wiersze z za świata Słowackiego i Wyspiańskiego. Recytorką będzie Wanda Siemaszkowa. Znakomita nasza artystka poświęciła w ostatnich paru latach wiele czasu specjalnym studjom melodeklamacji i osiągnęła w tej dziedzinie rezultaty wprost świetne. Występ jej w wielkim recitalu stanie się napewno evenementem, o którym długo potem będzie się u nas mówiło i pisało.

„Wojna gazowa i środki obrony". — Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Lwowskiego Koła T-wa Wiedzy Wojskowej płk. Małyszko dnia 11. b. m. (piątek) godz. 5.30 w sali Kasyna Oficerskiego ul. Fredry I. p. Wstęp wolny.

(ip.) **Wiec w aktualnych sprawach ostatniej doby** odbył się w sali Tow. Pedagogicznego staraniem Zw. Chrz. J. N. W związku z referatem dra Borowca o aferze Bassarabowej, uchwalono rezolucje protestujące przeciw zawieszeniu w służbie urzędnika policyjnego, prowadzącego śledztwo przeciw Basarabowej i przeciwko metodom zniechęcającym funkcjonarjuszy policyjnych w ich trudnej służbie dla utrzymania bezpieczeństwa kresów. Na skutek referatu p. Webera uchwalono wezwać posłów, by żądali rewizji rozporządzeń dla spraw uchodźczych i obostrzeń w tym kierunku, by w Polsce mogli pozostać tylko tacy uchodźcy, którzy na to zasługują. O potrzebie redukcji szynków ze stanowiska społecznego i zdrowotnego mówił p. Eustachiewicz, poczem powzięto odpowiednie rezolucje.



Córka kamienicznika okrada gościa w hotelu.

Lwów. 10. kwietnia.

(h.) Córka właściciela realności przy ul. Kętrzyńskiego 34., 17-letnia Gizela **Matuszówna**, wstąpiła na złą drogę. Niemając przyjemności pozostawania w domu rodzicielskim, **poszła na własny chleb.** Nie będąc jednak przygotowaną do ciężkiej walki o chleb codzienny, wybrała ten „najlżejszy" zawód damy z półświatka.

Zapoznawszy się onegdaj z kupcem wiedeńskim niejakim **Ignacym** Hutterem, odwiedziła go wczoraj w jego mieszkaniu w hotelu „Bristol", a po skończonej wizycie, **zabrała mu na „pamiątkę" portfel zawierający 50 dolarów** i 300 tys. kor. austr. Poszkodowany jednak nie okazał wcale chęci dobrowolnego zrezygnowania z tej kwoty i doniósł o tem policji, która nadobną damulkę osadziła wczoraj w areszt ach.

Z KRAJU

Urzędniczka wojew. lwowskiego przewozi karabiny. Władze policyjne przytrzymały onegdaj w pociągu zdążającym z Krakowa do Lwowa Karolinę Panasiównę, urzędniczkę województwa lwowskiego, która wiozła ze sobą wojskowy karabin systemu „Werndla", wraz z 10 ostrymi nabojami oraz 18 nabojami ślepymi. Panasiówna indagowana oświadczyła, iż karabin dał jej brat, mieszkający w Kalwarji, a to celem przewiezienia go dla matki, mieszkającej w okolicach Stanisławowa, w celach samoobrony. Po spisaniu protokołu, Panasiównę zwolniono, karabin zaś z nabojami zakwestjonowano.

O zaliczki świąteczne dla urzędników. Z Warszawy donoszą: Organizacje urzędnicze zamierzają wystąpić do rządu z petycją udzielenia im zaliczek na święta za spłatą w kilku ratach.

Zjazd pracowników więziennych rozpoczął się 6. bm. w Warszawie. Przewodniczył obradom delegat ze Lwowa, p. Surecki.

Aerolloyd, Polska linia lotnicza komunikuje, iż z dniem 11. bm. otwiera ponowny ruch lotniczy na linji Lwów-Warszawa-Gdańsk. Dotychczasowa Spółka z ogr. poręką przemieniła się na Spółkę Akcyjną przy współudziale 40% kapitału szwajcarskiego.

Krakowski szpieg — w związku z lwowskimi. Władze krakowskie wojskowe dokonały aresztowania Franciszka Nowaka, plutonowego 2 p. lotniczego w Rakowicach, który, jak się okazało, pozostawał w stosunkach ze szajką szpiegowską we Lwowie. Aresztowany Nowak odstawiony zostanie po przesłuchaniu do więzień we Lwowie, gdzie toczą się w tej sprawie dochodzenia.

Tragiczny zgon nauczycielki. W Palikówce w pow. rzeszowskim zdarzył się tragiczny wypadek. P. Stanisława Porowska, nauczycielka w Palikówce, na stacji kolejowej przy wysiadaniu z pociągu wypadła i zabiła się na miejscu.

Tajemnicze otrucie strychniną. W poniedziałek zmarł w Krakowie wśród zagadkowych okoliczności 62-letni Józef Paderewski, literat. Śledztwo, którego jeszcze nie ukończono, stwierdziło zatrucie strychniną.

Skazanie rekordowego złodzieja. Stefan Kowalski z Poznania, który, jak o tem donosiliśmy, zdobył rekord, gdyż w przeciągu 6 tygodni dokonał 64 kradzieży w mieszkaniach lekarzy, dentystów, inżynierów, adwokatów itd., skazany został na dwa lata więzienia, zaś właściciele sklepów komisowych za kupno kradzionych rzeczy na grzywny od 100 zł. pol. wzwyż.

Uczeń ofiarą nieostrożnego strzału. W Krakowie odbył się wczoraj pogrzeb śp. Stanisława Bednarczyka, ucznia V. kl. gimn., zmarłego tragicznie wskutek przypadkowego postrzelenia przez kolegę.

Noworodek pod mostem. W Winnikach znaleziono pod mostem zwłoki noworodka płci męskiej, zawinięte w szmatę i przysypane ziemią. Lekarz dr. Stanowski stwierdził, że noworodek leży od 6 tygodni.

ZE ŚWIATA

Benesz znów pośredniczy? „Die Stunde" donosi z Berlina, że w tamtejszych sferach rządowych powstała myśl zwrócenia się do Benesza o pośrednictwo między Niemcami a Ligą Narod. w sprawie sanacji finansów niemieckich.

Sułtan Marokka w Paryżu. 13 bm. do Paryża przybywa sułtan Marokko, Mulay Jussuf, który weźmie udział w uroczystem otwarciu wielkiego meczetu; **sułtanowi towarzyszyć będzie marszałek Lyautey. „Czarna" eskorta monarchy przybędzie o parę dni wcześniej.**

Francja buduje pancerniki. Izba franc. przyjęła projekt ustawy dotyczącej budowy 10-ciu jednostek morskich. Na cel powyższy przewidziany jest kredyt w wysokości 40 milj. fr.

Wyznawcy proroka upijać się będą monopolką. Tureckie zgromadzenie narodowe uchwaliło, że wyrób alkoholu ma stanowić monopol państwowy.

Czesi o zatargu polsko-litewskim. „Narodni Listy" nazywają zatarg polsko-litewski „chciwością zemsty nad małym sąsiadem, który pozwala sobie zwyciężyć przed forum europejskiem nad wielką Polską".

Wyprawa Amundsena na hydrawionach. W hangarach w Pizie szybko posuwają się prace około konstrukcji dwóch hydrawionów, przeznaczonych dla nowej wyprawy Amundsena. Aparaty te są typu Dornier, motory — Rolls-Royce, o szybkości 124 klm. na godzinę. Oba aparaty będą zaopatrzone w rodzaj nart oraz żagle.

Lot na około świata. W związku z podróżą lotniczą oficerów armji amerykańskiej dookoła świata donoszą dzienniki, że wyruszyli oni z Seattle na Alaskę. Dalsza ich tura idzie przez Japonję, Chiny, Sjam, Indje, Pn. Azję do Europy, skąd przez Anglję i Grenlandję do Kanady.

Samobójstwo włoskiego uczonego. Prof. Momigliano, który swego czasu jako polityk socjalistyczno-reformistyczny odegrał dużą rolę, a ostatnio był profesorem filozofji na uniwersytecie w Rzymie, odebrał sobie życie. Momigliano był przez pewien czas wydawcą „Rivista Popolare".

15-to minutowa rozwódka. Otrzymawszy o godz. 11 min. 30 dekret rozwodowy Amerykanka, pani Clive Carberry z Newhaven w Stanach Zj. już o 11 min. 45 zjawiła się przed pastorem wraz z nowym narzeczonym i zawarła powtórnie związki małżeńskie. Był to prawdziwie amerykański rekord szybkości.

Ubezpieczyła dołeczki na twarzy. Panna Smith, która otrzymała pierwszą nagrodę na powszechnym konkursie piękności w Ameryce, ubezpieczyła swoje dołeczki w twarzy na sumę 25.000 funtów szterlingów. Podobno kilkanaście towarzystw ubezpieczeniowych ubiegało się o honor ubezpieczenia urody panny Smith.

Głosy publiczności.

UDOSTĘPNIĆ ZNIŻKI TEATRALNE DLA LUDZI PRACY!

Szanowna Redakcjo!

Będąc stałym czytelnikiem „Gazety Porannej“ ośmielam się z tego tytułu prosić o umieszczenie w swojem poczytnem piśmie tych parę słów w kwestji bądź co bądź dość ważnej.

Chodzi tu o kwestję zniżek teatralnych dla inteligencji, które udziela Dyrekcja Teatrów miejskich we Lwowie. Jak wiadomo abonament jest ważny tylko na dnie powszednie za wyjątkiem premier, sobót, niedziel i świąt. Nie chodzi mi już o premierę, ale o niedzielę lub święta.

Szanowna Redakcjo! Czy ta masa inteligencji zajętej w handlu czy przemyśle codziennie do godziny 7 wiecz. może sobie pozwolić na pójście do teatru w dzień wolny od zajęć zawodowych? Każdy chyba odpowie że nie. A to dlatego, że jest fizyczną niemożliwością żeby pracownik zajęty do godz. 7 mógł się pójść przebrać i być o tej samej godzinie w teatrze.

Ośmielam się przeto postawić pewien wniosek. Czy niemożliwem by było, **ażeby Dyrekcja Teatrów miejskich wydała zarządzenie mocą którego zezwala ażeby abonament można zrealizować po połowie w dnie powszednie i święta.** Bo przecież cała falanga tych panów, którzy mogą sobie pozwolić na teatr w niedzielę może pójść w każdy inny dzień tygodnia. Gdyby nawet przyszło dopłacić jakieś 25% czy 30% do ceny abonamentu z prawem korzystania z tego abonamentu w dnie świąteczne, to jeszcze to jest **ulga**, która przyjmiemy z radością, bo z tamtej ulgi wcaleśmy nie korzystali, będąc zajętymi cały dzień pracą. A przecież tym ludziom nie można odmówić pewnych praw do życia kulturalnego.

Znając uczynność i szczere zajmowanie się Szanownej Redakcji sprawami, które dolegają naszej inteligencji ośmieliłem się tych parę słów przesłać do łaskawego rozpatrzenia i zabrania głosu o tej sprawie.

Lwów, dnia 4 marca 1924 r.

Sawicki Henryk
pracownik handlowy.

Dział ekonomiczny.

Wpływy podatku z Wileńszczyzny. W okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej, obejmującej 10 urzędów skarbowych, wpłacono na poczet drugiej zaliczki podatku majątkowego sumę: 1,485.840 franków zł.

Targi pokazowe w Padwie. Wystawa wzorów w Padwie odbędzie się od 5.—19. czerwca 1924. Komitet Wystawy gotów jest udzielić polskim wystawcom 50% zniżki od opłat za stoiska w pawilonach i miejscach otwartych. Wystawa w Padwie cieszy się już w całych Włoszech, a w szczególności w północnych szeroką popularnością i poważnem znaczeniem. Udział naszego przemysłu w takim pokazie powinien być bardzo poważnie i krytycznie potraktowany i planowo wykonany. Firmy musiałyby do 1. maja r. b. nadesłać pod adresem wystawy eksponaty po uprzedniem porozumieniu się z Konsulatem w Tryjeście. Natomiast **firmy pragnące tylko zareklamować swoje wyroby, winny nadesłać najpóźniej do 20. bm.** do Izby handlowej Polsko-Włoskiej w Warszawie ul. **Wierzbowa 11,** próbki, cenniki, plakaty, kalkulacje, tablice i adresy w języku polskim i francuskim lub włoskim, oraz dołączyć na koszta przesyłki etc. tyle, ile wyniesie podwójny koszt przesyłki pocztowej z Warszawy do Padwy **w zależności od wagi przesyłki.**

Targi Gdańskie. We wrześniu r. b. projektowane jest urządzenie **w Gdańsku międzynarodowych Targów,** obliczonych również **na udział** sfer gospodarczych polskich. Izba handlowa i przemysłowa wzywa firmy w okręgu Izby, aby w razie zasadniczej gotowości wzięcia udziału w Targach zechciały to zgłosić w biurze Izby.

Republikanizacja Europy.

JAKIE ZMIANY SPOWODOWAŁA WIELKA WOJNA W POLITYCZNYM USTROJU PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Paryż, w kwietniu.

Niedawno znów runął w Europie tron ustępując miejsce republice. Mowa tu o przewrocie w Grecji. W ten sposób liczba monarchji wciąż maleje i zwolna przygotowuje się zaczątek Stanów Zjednoczonych Europy.

Niżej podane zestawienie da nam obraz zmian, spowodowanych przez tę największą z wojen.

I tak, **w roku 1914 liczono w Europie 20 panujących i 3 prezydentów republik.** Byli nimi: Jerzy V, król W. Brytanji, Wiktor Emanuel III, król Włoch; Alfons XIII, król Hiszpanji; Albert I, król Belgji; Wilhelmina, królowa Niderlandów; Chrystjan X, król Danji; Gustaw V, król Szwecji; Haakon VII, król Norwegji; Karol I, król Rumunji; Piotr I, król Serbji; Ferdynand I, car Bułgarów, Konstantyn I król Hellenów, Mikołaj I, król Czarnogóry; Wilhelm I, król Albanji; Mehmed V, sułtan Turcji; Wilhelm II, cesarz Niemiec; Franciszek Józef I, cesarz Austro-Węgier; Mikołaj II, car Rosji; Marja Adelaida, w. ks. Luksemburgu i Albert I, ks. Monaco.

R. Poincare, prezydent republiki francuskiej; **A. Hoffmann,** prezydent Konfederacji Helweckiej i M. Azziaga, prezydent republiki portugalskiej.

W r. 1924 istnieje w Europie 13 panujących i 16 prezydentów republik, a mianowicie:

Królowie: W. Brytanji, Włoch, Hiszpanji, Belgji, Niderlandów, Danji, Szwecji, Norwegji — pozostali ci sami co w r. 1914. Natomiast królem Rumunji jest Ferdynand I, carem Bułgarów Borys III, królem Serbów, Chorwatów, Słoweńców — Aleksander I, księciem Monaco — Ludwik II i w. księżniczką Luksemburga — Karolina I.

Godność zaś prezydentów piastują:

W Republice francuskiej **A. Millerand,** w Niemczech **Ebert,** w Austrji **Hainisch,** na Węgrzech (regent) admirał **Horthy,** w Polsce **St. Wojciechowski,** w Czechosłowacji **Masaryk,** w Portugalji **Texeira Gomez,** w Szwajcarji **Chuard,** w Finlandji **J. K. Stachelberg,** w Łotwie **J. Tschakste,** na Litwie **A. Stulginskis,** w Turcji **Mustafa Kemal,** w Grecji ((regent) adm. **Kondurlotis,** w Irlandji **Cosgrave,** w Rosji dzierżą władzę zwierzchniczą komisarze ludowi, a państewko albańskie jest w stanie rewolucji.

Czterej Eskimosi w płomieniach.

STRASZNY INCYDENT NA BALU KOSTJUMOWYM.

Paryż, w kwietniu.

(j. p.) We Francji jest zwyczaj **obchodzenia śródpościa maskaradami i hucznymi balami.** Tegoroczny karnawał tak zwanego „mi-carême“ miał w mieście Amiens **niezwykle tragiczny finał.**

Na balu maskowym, który zgromadził tłumy uczestników, powszechną uwagę zwracała **czwórka Eskimosów,** których kostjumy sporządzone były **z grubego pokładu waty** w ten sposób, że **byli w nią niemal zaszyci.**

Nagle ktoś z uczestników zabawy **rzucił nieostrożnie płonącą zapałkę na przechodzącą czwórkę** Eskimosów. Jeden z nich stanął w jednej chwili w płomieniach... Inni instynktownym ruchem rzucili mu się na pomoc... a za chwilę **wszystkie cztery postacie wyglądały na kształt płonących pochodni.** Zrobiło się straszne zamieszanie, inni goście rzucili się na ratunek gorejących. Jednakowoż zanim zdołano nieszczęsnych uwolnić z niebezpiecznych kostjumów **byli już tak okropnie poparzeni, że jeden z nich skonał na miejscu, trzej inni** zaś po **kilku dniach** straszliwych mąk w szpitalu **zakończyli życie.** Z osób zajętych ratunkiem także bardzo wiele odniosło mniej lub więcej ciężkie poparzenia.

Panienki, które tańcząc — strajkują.

WESOŁY STRAJK PARYSKICH MIDINETEK. — WŚRÓD WIRU ZABAWY KOSTJUMOWEJ ZERWANE ROKOWANIA Z PRACODAWCAMI. — ZAMIAST ZMARTWIENIA, WESOŁOŚĆ I TAŃCE. — LUDEK PARYSKI NIE UMIE SIĘ SMUCIĆ.

Paryż, w kwietniu.

(jp.) Tańcząca dobroczynność, tańczące herbatki, nawet tańczące obchody patrjotyczne przestały, być rzeczą dziwną i osobliwą jednakowoż **tańczący strajk,** to wypadek **zupełnie niebywały.**

Taki wesoły sposób strajkowania wymyśliły jednak **najmilsze stworzonka pod słońcem — paryskie midinetki.**

Przed kilku dniami w sali Grand—Orient w Paryżu widzieć było można **setki par ukostjumowanych fantastycznie,** obracających się w rytmie fox trotta lub shimmy.

Lecz myliłby się widz nieświadomy rzeczy, gdyby sądził, że ma przed sobą beztroski bal kostjumowy. — Było to bowiem **zebranie syndykatu modystek paryskich,** na którem miano zadecydować **strajk generalny.**

Oryginalne to zebranie miało następującą historję:

Ponieważ umowa, zawarta w dziale mód między pracodawcami a pracownikami na przeciąg 6 miesięcy miała zostać właśnie odnowiona a rokowania były na najlepszej drodze, więc syndykat postanowił **dzień przedłużenia tej umowy uczcić balem kostjumowym.** W decydującym dniu jednak **umowa nie doszła do skutku.** Okoliczność ta nie popsuła wcale humoru midinetkom.

— **Wszystko jedno — zadecydowały — będziemy i tak tańczyły.**

Bal się rozwijał w całej pełni a **równocześnie delegacja pracownic udała się do pracodawców z zapowiedzią strajku generalnego.**

Uczestniczki balu pomiędzy fox trottem a jazz bandem wysłuchały relacji z przeprowadzonych rokowań.

— Nie udało się uzyskać porozumienia — zakomunikowała delegacja zebranym o godz. 4 nad ranem.

— **A zatem od jutra rozpoczynamy strajk generalny** — brzmiała szybka i krótka a przyjęta przez akłamacje rezolucja, poczem zebranie syndykatu foxtrottowało do **rana** z niezmniejszonym zapałem.

Z ruchu wydawniczego.

Zeszyt 1-szy „Przeglądu Politycznego“ dwutygodnika informacyjnego, omawiającego w sposób rzeczowy i objektywny aktualne zagadnienia polityczne i ekonomiczne, wyszedł z druku i zawiera artykuły: prof. **Romana Dybowskiego — Stan. Kutrzeby — Jul. Łukasiewicza — Wacława Fabierkiewicza,** oraz bogatą kronikę polityczną, ekonomiczną i bibliograficzną. Adres wydawnictwa: **Warszawa, Nowy Świat 47.**

Z TEATRU

TEATR WIELKI:

Czwartek 10 „Kolega Crampton“ Hauptmanna.

Piątek 11 „Rigoletto“ (gośc. występ Ady Sari-Szajerówne).

TEATR MAŁY:

Czwartek 10 „**Beben**“.

Piątek 11 „**Bebea**“.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 10 „Dziewczynka“.

Piątek 11 „Dziewczynka“.

Teatr artystyczno-literacki „Bagatela“. Od czwartku 3 kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kaye, B. Bronowski — „Symulanci“ farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Piątek, 11 kwietnia: Ada Janowska, śpiewaczka.

Wtorek, 15 kwietnia: Prof. Henri Marteau, skrzypek.

Składki.

Na maszynę do szycia Włodzimierz Pollo z Równego **10 milj. mk.**

OGŁOSZENIA.

DRABINY BUDOWLANE, drzwi magazynowe, sikawkę sprzedam. Jan, Piaskowa 23. 4145

MEBLE, porcelanę, szkło i srebro wszystko tylko antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz“. 2737

Zgubiono, znaleziono

ZGUBIŁAM branzoletkę między 11—12 wsiadając do tramwaju koło cmentarza Łyczakowskiego, wysiadając koło droguerji Sładowskiego. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za sowitem wynagrodzeniem Doninow, Borkowskich 13. 4149

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ MIESZKANIE o 3—4 pokojach z pełnym komfortem, blisko centrum ewent. kupię realność z wolnem mieszkaniem, jakoteż dom I.p. o silnym fundamencie, nadający się do nadbudowy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Weiss przy ul. Kołłątaja 2, III p. od godz. 5—7. 4139

„INFORMATOR“ Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnej zamożnej klijenteli mieszkania różnych pokoji, wszelkiego rodzaju lokali, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 3436-30

Rozmaite

CEMENT I PAPA wagonowo i detalicznie handel żel. M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. 4136-3

KTO CHCE kupić majątek ziemski, kamienicę willę — z wolnem mieszkaniem niech się zwróci do Ajencji Fortuna ul. Friedrichów l. 18, III p. 4142-2

FORTEPIANY, pianina, KAIM I SYN, Kopernika 16. 3827

TKACKIE grzebienie, nicielnice, przędzę kilimkarską, igły pończosznicze poleca M. Błaszkowski, Łódź, Pańska 23. 4072

PAPIERY afiszowe w kolorach, okładkowe, bezdrzewne, drukowe, satynowane i zwykłe, pakunkowe, farby drukarskie, przybory kancelaryjne i księgi handlowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca „GRAFIUM“ ADOLF HISS Lwów, ulica Kołłątaja 2. 3911-25

Warsztat ślusarsko-mechaniczny na Wołyniu

stacja kolejowa i urząd celny w miejscu, nadający się dla fabryki wozów gospodarczych (w okolicy nie ma konkurencji) wraz z domem mieszkalnym o sześciu ubikacjach, obszernem podwórzem, szopami i ogrodem. **Zaraz do odstąpienia na sześć lat.** Korespondencja pod adresem: **R. Józef i Ska Zdołbunów, Wołyń.**

NOWO OTWARTY ZAKŁAD JUBILERSKO-ZŁOTNICZY
M. PANZER i M. ENTEN
Lwów, Sykstuska 2
sprzedaje własne wyroby po bardzo niskich cenach. 3775

BUCHALTERJA.

Każdemu Buchalterowi i PP. Profesorom Akademji jest konieczny wynalazek SZARGLA za 10 miljonów Mk. — Inspektor Magid, Lwów, Rappaporta 8.

Rowery oraz wszelkie części składowe do tychże jak opony, dętki, latarki, dzwonki, rafy, sprychy itp., footbale i wszelkie przyb. do p ł i nożnej poleca **R. FRIEDFELD, Lwów, Jagiellońska 9.** Wysyłka na prowincję odwrotnie.

NASIONA WARZYW i KWIATÓW

produkcji OGRODU HANDLOWEGO W LESIENICACH z gwarancją wyborowej jakości a po cenach bezwarunkowo konkurencyjnych — dostarcza
Spółdzielnia „Dzierżawcy“
Lwów, Staszica 8.
Cenniki na żądanie. 4098

Hurtownia Win i Wódek

Lwów, Kołłątaja 2
poleca na ŚWIĘTA znakomite gatunki wódek fl. od 2,50 .000 Mk. i szlachet e wina różnych marek, fl. od 3 000.000 Mk. — Na składzie po przystępnych cenach.
WINA LECZNICZE.

Podarki świąteczne

Przemysławka woda kolońska dla znawców
Halka, **Chypre**, **Róża Polska** wykwintne trwałe perfumy
Pudry Miaflor i Maryla hygieniczne — niedostrzegalne.
Przestrzega się przed małowartościowemi falsyfikatami.
HENRYK ŻAK w Poznaniu
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW.
3910



Najlepsze i najtańsze są wyroby krajowe
„LUBA“
Budyń różnych smaków, wyśmienita i tania legumina, **cukier waniljowy, proszek na sos waniljowy** i nieodłączny w gospodarstwie domowem znakomity **proszek do pieczywa** (drożdżowy).
Do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych.
Przedstawicielstwo i składnicę na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy Tow. Akc. **Hurtownia Kolonjalna** Lwów, ul. Kr. Tańskiej 3.
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner T. Akc.
LUBOŃ — POZNAŃ. 3995

Żądajcie **Piszczkowskiego mydła „VENUS“ „LEWEK“** i tłuszcz **„TOVOTTE“**
Przedst. **„RODOHAN“** Lwów, Ossolińskich 6.
3556 Miarodajnym firmom dogodne warunki.
Telef. 13—20. Telef. 13—20.

Z powodu zmiany artykułów
Wyprzedaż
Pończoch damskich, kraj. i zagran. od 600 tys. mkp. Skarpetki męskie od 500 tys. mkp. wszystko w najnowszych kolorach i bardzo wielkim wyborze. Ubranka dziecinne najlepszej jakości po 10 milj. mk. Koszule damskie i męskie, kraj. i zagr. od 6 milj. mk.
Obuwie damskie i męskie, kraj. i zagran. w najlepszych gatunkach i pierwszorzędnych „fabryk światowych“ od 30 miljonów mk. Obuwie dziecinne kraj. i zagran. od 17 miljonów mk.
4132
sprzedaje firma
„WAJNGREN“ Lwów, SYKSTUSKA 19 (w podwórzu na lewo).

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Polskiego Związku Kupców i hodowców bydła i nierogacizny odbędzie się dnia 26 kwietnia 1924 o godz. 8 rano w gmachu Izby Rękodzielniczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie tymczasowego Zarządu.
3) Zmiana statutu względnie uchwała statutu spółdzielni.
4) Wybór Dyrekcji.
5) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie o godz. 11 p. p. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków poweźmie ważne uchwały.
4130 ZARZĄD.

FIRANKI, PORTJERY.

Karnisze, Dywany, Kołdry, Materace — najtaniej poleca **KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4** naprzeciw Szkowrona.

MOTORY ropne, Kamienie młyńskie, Walce, Perlaki, Olejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny. Gazę, Oliwę, Ropę poleca **„PILOT“**, Lwów, ul. Batorego 4.



PIĘKNE PODARKI

świąteczne i ślubne
jak: Świeczniki, figury z bronzu, żelazna i garnuszki elektryczne — poleca
JAKOB KAHANE i Ska
Lwów, Kopernika 2. 4097

WAŻNE NA ŚWIĘTA!
WELO-ALUMINIUM

Lwów, ul. Kopernika l. 42 b
poleca wszelkie **NACZYNIA ALUMINIOWE i FAJANSOWE** hurtownie i detalicznie po cenach oryg. fabrycznych.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.
Cenniki na żądanie. 4147

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 sześciłowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po tronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500,000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.